

WŁODZIMIERZ WISZNIEWSKI

ur. 1934; Łask



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, gra aktorska, sceny intymne, Ignacy Gogolewski

18. Imbryk i sceny łóżkowe

Miałem grać scenę w „Smak miodu” Robiliśmy taką sztukę. I koleżanka wchodziła, jak ja miałem takie sceny... alfonsa grałem. I miałem taką scenę łóżkową z koleżanką. A Zosia Modrzewska była dama, pani reżyser. Ale co ja mam zrobić, jak nie wejdzie koleżanka? Bo koleżanka wchodziła i mówiła: „Kawa” I ja się zrywałem wtedy z tej dziewczyny. - „A jak nie wejdzie?” To ona mówi: „Nie wiem. Kochaj ją. Rznij ją. Wszystko trzeba zrobić dla teatru” I gramy, gramy, gramy. I w pewnym momencie, ja już wszystko zrobiłem, co mogę. Koleżankę już miętoszę, piersi, to. A ona nie wchodzi. Koleżanka moja: „Hm. Mhm”- chrząka, żeby ktoś wszedł. A koleżanka nie wchodzi, żeby nam przerwać. Wreszcie ona wchodzi i zamiast: „Kawa”- słyszę: „Imbryk” Jak usłyszałem to „Imbryk” wykończyłem się. Stała i zgłupiała. Patrzy i nie wchodzi. I zamiast: „Kawa” to mówi: „Imbryk” Ja już prawie jej wyjąłem sztuczne piersi, mojej koleżance. Ja się krępowałem, bo ja byłem młodym aktorem. Człowieka krępuje coś takiego. Z Inkiem Gogolewskim graliśmy w kinie i mieliśmy scenę łóżkową. Dwie dziewczyny. Mieliśmy je rozbierać w filmie. Ja grałem jego dyrektora. Taki tekst był: „A dupy ty masz jakieś?” On: „Będą, będą” No i mamy takie sceny łóżkowe. Inek miał taką dziewczynę, bo jakiegoś szefa okręgu wojskowego warszawskiego córka chciała koniecznie w filmie zagrać. Ja miałem jakąś striptizerkę. A Inek mówi: „Czekaj, nie. Rozebranie, to nie. Może ja coś zaproponuję” Zakłada sobie taki fartuch. A reżyser: „Nie, nie, nie. Nie, nie. Ineczku, to trza mniej” - „A mniej. No to rękawice” - „Nie, nie, nie” - „To na goło? To wiesz co? To paskudnie będzie” Mnie już było wszystko jedno. Jeszcze dziewczyna wypita wódki. A tu kamera. Cztery osoby patrzą na to. To głupie uczucie jest, a na Zachodzie przyzwyczajeni. Ja mam dziewczynę pod sobą - „Włodek! Włodek! Łap ją za dupę. Na co czekasz?” Znany reżyser. A mnie już wszystko jedno było. A tam była cała afera, bo Inek mnie rozśmieszył - jak on tam kombinował, żeby tylko nie zrobić takiej sceny. On był dyrektorem moim wtedy. Ja robię wszystko, co mi każą. Tu jest mój dyrektor

naczelny. Jak by mi zabronił, to bym tej sceny nie robił. Ale on ze mną gra w tej scenie. Co myśmy wtedy przeszli. A ojciec się dowiedział o tej córce. Afera ogólnopolska. Szef okręgu wojskowego, a córka w takiej intymnej scenie. I Inek ją zaczął dusić za gardło. On zagrał takiego psychopatę. Cwaniak wymyślił sobie, że jak kobiety widzi, to je dusi. Nic więcej nie chciał zagrać.

Data i miejsce nagrania	2012-06-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"